

które zjednały sobie rozgłos powszechny, zaznajamiają czytelników *Kurjera* autorowie polscy, z których współpracownictwa w tym zakresie stale korzystamy. Dziś jednym z głównych w tym dziale autorów jest Edward Lubowski. Często też o cenniejszych pracach na niwie literatury zagranicznej pisuje w *Kurjerze* Anatol Krzyżanowski.

Dział krytyki literatury polskiej prowadzi od roku 1888-go Teodor Jeske-Choiński.

### g) Teatr.

*Kurjera Warszawskiego* od kolebki łączą z teatrem warszawskim związki jaknajściślejsze, już choćby tylko z tego powodu, że pierwszy jego wydawca i redaktor był zarazem artystą dramatycznym i członkiem dyrekcji teatralnej. To też dziwić się nie możemy, że dla historii naszej sceny *Kurjer* jest źródłem bodaj tak samo autentycznym i bogatym, jak i archiwum teatralne. Z drugiej zaś strony za prawdziwą zasługę poczytać należy Dmuszewskiemu, że taktownie potrafił godzić obowiązki dyrektora z zadaniem redaktorskim, i że w sprawie, nastęrczającej tyle sposobności do wyjścia z równowagi, jak teatralna, potrafił utrzymać miarę i zachować bezstronność. Wprawdzie pisać tylko o tem, co pochwały było godne, i dla teatru zachowywał jedynie słowo przychylnie, lecz w pochwałach tych dostrzegamy daleko więcej powściągliwości, niż w artykułach np. o przemyśle lub rękodzielach.

W skutek łączności stanowisk, jakie Dmuszewski zajmował, tu i owdzie odzywały się głosy, iż *Kurjer* jest organem teatru. Dmuszewski zanaadto był dziennikarzem bezstronnym, zanaadto dbał o możliwą niezawisłość swojego organu, ażeby głosów tych nie odpierał z całą stanowczością. W N-rze 185-m z r. 1829-go znajdujemy ciekawą w tym względzie wzmiankę, że w jednym z pism „JP. Y., polemizując o wielce ucieszne nazwy neopolskie w nomenklaturze teatralnej, chciał się zemścić, nie na panu Staruszkiewiczzu, nie na *gazecie*, lecz na *Kurjerze*, w przekonaniu, że *Kurjer z teatrem ma związek...*”

Dmuszewski ustąpił ze sceny w r. 1825-m (1830, N. 327) i właśnie od tego czasu energiczniej zajął się *Kurjerem*, interesy bowiem dyrekcji teatru mniej go już absorbowały, niż nieciążliwe obowiązki czynnego artysty.

Pierwszą wzmiankę teatralną — pomijając codzienne notowania repertuarowe — pod osobnym tytułem „Teatr” znajdujemy w N-rze 14-ym *Kurjera* z d. 16-go stycznia 1821-go r. Jest to kilkunasto-wierszowe sprawozdanie o popisie Szkoły Dramatycznej, d. 11-go tegoż miesiąca odbytym.

Sprawozdawca chwali tu — z uczniów: Olszyńskiego tenorzystę i Szteina basistę, z personelu nauczycielskiego zaś podnosi zasługi Kudlicza (dramatyka) i Elsnera (szkoła elementarna muzyczna).

Właściwe sprawozdanie teatralne pierwsze zamieścił *Kurjer* w N. 68-m z d. 20-go marca 1821-go r. Brzmiało ono tak: Benefis p. Dmuszewskiego dany w przeszły piątek (notatka we wtorek się ukazała!) lubo nie był licznym, lecz to benefisanta pociesza, iż łaskawa Publiczność zdawała się być dosyć zadowoloną z dzieł wystawionych osobliwie z drugiego i trzeciego. J.Pani Kurlińska w roli Woltyżera nowy okazała dowód swego talentu i była wywołana. A dalej „na żądanie” *Kurjer* przytacza śpiewkę Ułana.

*Kurjer* jednak ówczesny ani — jak się dziś mówi — nie reklamował benefisu, ani nawet o nim pisał, ani programu wieczoru benefisowego nie przytoczył. Poprzestał na wzmiance lakonicznej w kończących Nr notatkach repertuarowych: „w piątek benefis JP. Dmuszewskiego” (N. środowy 63-ci). I nie więcej.

O wieczorach teatralnych *Kurjer* tak się odzywał:

Nowa Komedja *Pan Pożyczko* grana wczoraj pierwszy raz w Teatrze Narodowym liczne odbierała oklaski, szczególniej gładkość wiersza chwalono. Parter żądał wiedzieć, kto jest tego dzieła tłumaczem, wymieniony został Dominik *Lisiecki*, poczem wywołano p. Żółkowskiego, grającego rolę Pożyczki, który w podziękowaniu oświadczył, iż nie pożyczka otrzymanych oklasków, lecz je na łasce Publiczności hypotekuje” (1822, N. 54).

Przytoczony przed chwilą artykuł przekonywa nas, iż dawniej afisze nie podawały nazwisk ani autorów, ani tłumaczy: sztuki wystawiano bezimiennie, autora zaś ujawniano na żądanie publiczności. Dwie poniższe cytaty informują nas, w jaki sposób ogłaszanie nazwiska się odbywało i kogo uważano za przedstawiciela obecnej w teatrze publiczności.

Nowa Komedja *Zrzędnosc i Przekora*, grana wczoraj pierwszy raz w Teatrze, pomnożyła ten mały zbiór dzieł dramatycznych oryginalnych, które zawsze z upodobaniem będą widziane. Płynny i stosowny do wyższej Komedji wiersz, wykazał Autora *Geldhaba*; Publiczność żądała wiedzieć imię jego, wymieniono Ale: F r e d r e. Ta komedja podobno jest ułożoną z prawdziwego wypadku wydarzonego w jednym z większych miast polskich. Dwa główne charaktery sprzecznych braci jak są dokładnie wystawione w dziele, tak również wystawionemi były przez artystów grających: JP.P. *Kudlicza* i *Szymanowskiego* Ojca (1822, N. 312).

Wczoraj przysłano Redakcji *Kurjera* list bezimienny, żądający objaśnienia, dla czego w doniesieniu o ostatnim benefisie wyrażone było, że *Parter* żądał wiedzieć imię



tłumacza, a nie *Publiczność*? Redakcja oświadcza, iż użyła tego wyrażenia, naśladując prawie we wszystkich recenzjach przyjętego zwyczaju, że w sądzie o przedstawionem dziele i grze artystów, Parter uważają za reprezentantów całej obecnej Publiczności (1822, N. 288).

O zachowywaniu się publiczności ówczesnej daje miarę następująca „recenzja”.

Dawniej na afiszach przy Trajedji *Inez de Kastro* dodawano tytuł *Morze łez*; wczoraj ta sztuka 60 raz była daną na scenie Warszawskiej, najmniej czwarta część widzów w czasie piątego aktu, a osobliwie też pleć piękna zalewali się łzami. Oklaski panowały częste, najwięcej ich otrzymał JP. *Szymanowski* Ojciec, i został wywołany (1822, N. 245).

Takich wzmianek *sprawozdawczych* spotykamy w *Kurjerze* bardzo wiele; natomiast bardzo rzadkie są notatki, *uprzedzające* czy to daną sztukę, czy w ogóle dane przedstawienie. *Kurjer* skrupulatnie zaznaczał np. ilość wywoływań każdego z artystów, podnosił, że danego wieczora publiczność w teatrze dobrze się bawiła, — słowem: pisał o faktach dokonanych, unikając wszelkich zapowiedzi.

Stale też co roku drukował *Kurjer* treściwe sprawozdania roczne o działalności teatru — najpierw w wiadomościach bieżących, później w ogólnych przeglądach rocznych, zamieszczanych w ostatnim numerze grudniowym. Tak np. sprawozdanie za rok 1838-my podał w N-rze 7-m z r. 1839-go, za rok 1839-ty — w N-rze 19-m z r. 1840-go, za rok 1840-ty — w N-rze 16 m z r. 1841-go. Pierwsze takie sprawozdanie brzmiało jak następuje:

W przeciągu roku 1822 Artyści Dramatyczni Teatru N. w Warszawie dali 250 widowisk. Sztuk nowych wszelkiego rodzaju i Baletów 38, między temi oryginalne: Trajedja wierszem *Kamma* przez Wład: *Miniewskiego*. *Zręczność i Przekora* Komedja wierszem przez Aleksandra *Fredrę*. Opera wierszem przed 30 laty napisana *Cyganie* przez *Kniaźniną* z muzyką *Mireckiego*. Sceny Allegoryczne stosowne do dnia ostatniego roku, *To co było i Nowy Rok* przez Xaw: *Godebskiego* i Dom: *Lisieckiego*. Komedja Anegdotalna *Sygnat czarnoksiężski w Wilanowie* przez Ł.: A: *Dmuszewskiego*. Naśladowana z Fran: z zastosowaniem do naszych obyczajów, Komedja wierszem *Pan Pożyczko* przez Dom: *Lisieckiego*. Tłumaczenia dzieł Klasycznych wierszem: *Fedra* przez Wincen: *Kopystyńskiego* i *Mitrydat* przez Wład: *Miniewskiego* (1822, N. 313, z d. 31 grud.).

Repertuar teatralny drukował *Kurjer* w końcu numeru, poświęcając mu 1 — 3 wierszy miejsca. Tu zawsze spotykamy zapowiedź przedstawienia — na dany dzień i dzień następny, a między temi zapowiedziami znajdując się i takie:

Dziś dla słabości kilku Artystów nie będzie widowiska (1823, N. 179).

Jutro widowisko bezpłatne (1823, N. 182).

albo:

Teatr. Jutro. . . . (N. 137, 1825),

co się i dziś czasami zdarza, gdy następuje nagła zmiana widowiska;  
lub wreszcie:

Jutro jeśli będzie *upał*, nie będzie widowiska, jeśli zaś ochłodzi się, daną będzie  
Kom: *Damy i Huzary* i *Tańce* (1826, N. 162).

Przedstawienia nie było, albowiem „upał nieustaje”: ciepła było stopni 28. innym razem, przy 18 stopniach mrozu:

Teatr. Dziś dla mrozu niema widowiska. Benefis jutrzejszy jeśli mróz nieczel-  
żeje będzie odłożonym (1823, N. 7).

Stopniowo te notatki repertuarowe się rozszerzały. Już w r. 1825  
spotykamy tu informacje i na dni dalsze i przyczyny zmian widowiska  
i t. d., np.

Teatr. Dziś dla słabości J. Pani *Aszpergerowej*, zamiast opery *Tankred*, dane będą  
po drugi raz Kome: Ope: *Awanturka na Szulcu*, tudzież wyjątki z Oper *Janek* i *Stefanek*  
i *Krakowiaki*. — Pojutrze jako w *Thusty czwartek* *Maskarada* (1825, N. 34).

Pisano i tak jeszcze:

Teatr. Dziś 17 raz Melodra: *30 lat*. — *Precjoza* później daną będzie. Uwiadamia  
się Osoby, życzące przedstawienia kilku Oper, iż te dla ciężkiej słabości J. P. *Żylińskiego*  
teraz dane być nie mogą (1829, N. 134.)

wreszcie i tak:

Teatr. Dziś 50 raz Opera Wolny Strzelec (1830, N. 241.)

W r. 1826 notatki repertuarowe chwilowo ustają: z powodu żaloby po  
Cesarzu Aleksandrze I, teatry były nieczynne od d. 3-go stycznia do  
d. 3 maja.

Gdy w roku 1833-m, od N-ru 52-go znika z repertuaru nazwa „teatru  
narodowego”, notatki repertuarowe drukowano w taki sposób:



**Teatr Wielki.** Jutro *Niema z Porticy*.

**Teatr Nowy Rozmaitości.** Jutro *Xiężna i Paź. Córka Faraona*.

**Teatr Dawny Rozmaitości.** Jutro *Oj Żoneczka. Mąż zamożowany. Przez sen*.  
(1833, N. 329).

Początkowo repertuar zamykał numer, zczasem zaś zaczęto doń dołączać i inne wiadomości — o rozmaitych widowiskach, nie wspólnego ze sztuką i teatrem nie mających, a jeszcze później — wprost ogłoszenia różnych firm gastronomicznych. Oto próbka z N-ru 63-go w r. 1836-m.

Wczoraj wyciągnięte Nra 14. — 19. — 64. — 27. — 29. Dziś rano ciepła stopni 1.  
Wczoraj w południe 6.

**Teatr Wielki.** Jutro *Zamki na lodzie. Jeniusz różowy*.

**Teatr Rozmaitości.** Jutro *Próba strzały. Teobald. Szczęście i nieszczęście*. JPan-na *Moźdzynska* 3 raz wystąpi na tutejszej scenie, w drugiej sztuce.

\* \* \* Dziś i Jutro **Teatr Mechaniczny Świata**, oraz *Widowisko Fantasmagoryczne i Wielkie Faierwerki Gazowe i doświadczenia Hydrauliczne* czyli sztuki Wodne, w Pałacu Kochanowskiego przy ulicy Miodowej.

\* \* \* **Gabinet Sztucznych Wyrobów ze Szkła** na Długiej ulicy w domu Potkańskich, codziennie od rana do wieczora. Bracia *Miszo*.

**Kosmorama** codzień.

Jeszcze bardziej charakterystyczny „repertuar” znajdujemy w N. 293 z r. 1837:

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 10.

**Teatr Wielki.** Jutro *Dom do przedania*. 8 raz *Rycerz i Wieszczka*.

**Teatr Rozmaitości.** Jutro *To byłam Ja. Trilby*. 5-ty raz *Szpada moiego ojca*.

Familja *Rudler* dziś od godziny 6-tej do 10 wieczor grać i śpiewać będzie w Kawiarni w Hotelu Polskim.

Jutro w Salonie Oranżerji u *Szulca* w Powązkach, grać i śpiewać będzie familja *Rudlerów*; w przypadku sloty, taż familja w Hotelu Lipskim u Pani Łęckiej da się słyszeć.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa, **Wieczór Muzyczny**, nowy **Kwartet**. A na Kolację między innemi potrawami: Zaiąc i Ryż Muzułmański.

Dziś w wieczór **Sekstet Kurzylkowskiego** odegra różne wyiatku Uwertur z Oper sławnych Autorów, pomiędzy którymi, grany będzie nowy Mazur S. *Bulakowskiego*,

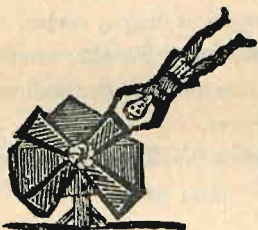
w Lokalu M. Jamroszyńskiego przy rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 Lit: A. w domu W. Bogka.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będzie Familja *Prajsig*. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś wieczór w Lokalu u Kamińskiego przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, grany będzie **Kwartet** przez dobranych Artystów.

Następująca klisza odtwarza nam ów kącik teatralny w *Kurjerze* z fotograficzną ścisłością (1836, N. 108):

Dziś i Jutro **TEATR MECHANICZNY SWIATA**.  
**OTOMATY** w b. Konserwatorjum, codziennie.  
**KOSMORAMA** w dolnej Sali Teatru, codziennie.  
**KARLICA** na Krakowskim Przedmieściu Nr 403.



*Karól Rappo*, ma zaszczyt donieść Szanow: Publi: iż rozpoczęcie na nowo swe Widowiska jutro i w Poniedziałek, w czasie których nowewynalazku jego sztuki okazane będą; najwięcej zaś zostanie na uwadze, Łaskawych widzów, podróż na Holenderskim Młynie, bowiem zamłast nogami, to głową do skrzydła przymocowany obracać się będzie w powietrzu w brylantowym ogniu.

Taki stan rzeczy trwał do r. 1868-go, w którym *Kurjer* (N. 16) zaczął drukować w dziale ogłoszeń pełne afisze wszystkich teatrów. Dziś repertuar zamieszczamy w dziale kalendarzowym każdodziennie w edycji porannej.

Już z cytat, na początku przytoczonych, okazuje się, iż pierwsze notatki teatralne *Kurjera* nie były recenzjami; nie odejmuje mu to jednak wysokiej wartości historycznej. Istotnie, co krok natrafiamy w tych wzmiankach na sprawy i rzeczy, które dziś częstokroć już poszły w zapomnienie...

Bardziej interesujące pozwolimy sobie powtórzyć w całości.

Jakie były pierwsze ceny w teatrze w Łazienkach? — oto odpowiedź:

Dla powszechnej dogodności cena biletów na widowiska, mające być dawanymi w wielkim Amfiteatrze Łazienkowskim na wyspie, została niższą, to jest za bilet do krzesła, czyli pierwsze miejsce zł. 6. Parter z wygodnymi ławkami zł. 3. Amfiteatr, czyli Paradyz tylko jeden złoty. Do biletu Krzesłowego i Parterowego dopłaca się 5



groszy na Szpitalu. Piękna sala Turecka w lasku w tyle Amfiteatru będąca, jest przeznaczoną na Bufet, w którym wszelkich chłodników, Pączu, Win, Ciasta, Cukrów, Pomarańcz w czasie widowiska i przed jego rozpoczęciem, dostać można (1832 N. 143).

Za czasów Dmuszewskiego teatr dawał widowiska abonamentowe, które pod względem cen korzystały ze znacznych ustępstw:

Dyrektor Teatru Narodowego ogłosił, iż od dnia dzisiejszego zaczyna się zwyczajny zimowy abonament. Widowiska dla abonujących dawane będą w Niedziele, Wtorki, Czwartki i Soboty. Abonujący Łoże I-go piętra i Krzesła, o 4-tą część mniej płacą niż jest cena zwyczajna. Gdyby kto chciał abonować razem na kilka miesięcy lub całorocznie, może jeszcze mieć dogodniejsze warunki (1823, N. 246).

Teatr francuzki natomiast z ustępstw dla abonentów nie korzystał:

Dyrektor Teatrów Warszawskich *Ludwik Osiński* ogłosił abonament na widowiska Teatru Francuzkiego, które wkrótce rozpoczną się w Sali *Saskiego Pałacu*. Widowiska te dawane będą w Niedziele, Poniedziałki, Środy i Piątki, repertuar składa się z Komedji, Opery, Dramy, Wodewillu i sztuk z Teatru Wariete (1823, N. 272).

Wspominając o 45-leciu teatru (pierwsze przedstawienie d. 7 września 1779 r.) *Kurjer* pisze:

... z Obecnych wówczas Aktorów, pierwszy w tym dniu wyszedł na scenę JP. *Bogusławski* w Komedji *Amant, Autor i sługa*, grywający już od półtora roku. Onegdaj tenże *Nestor* sceny Polskiej grał na tejże scenie rolę *Natęcza* w Trajedji *Ludgarda* i po 45-letniej pracy scenicznej tak licznymi iak wówczas okryty został oklaskami (1824, N. 215).

Fredro, naturalnie, był ulubieńcem publiczności, to też *Kurjer* często się o nim odzywa:

*Hrabia Alexander Fredro*, który kilku już oryginalnemi Komedjami przysłużył się *Teatrowi Polskiemu* i które z powszechnem zadowoleniem były przyjmowane, napisał znowu Komedję pod tytułem *List*. Słychać, że tej zimy 3 jego nowe Komedje na Scenie Warszawskiej wystawione będą (1825, N. 224).

Wczorajsza nowa Komedja *Damy i Huzary* bardzo zabawiła obecnych. Autor jej (*Alexander Hr. Fredro*) już dowiódłszy niepospolitego talentu w Komedjach ułożonych wierszem, również w niniejszej *Krotofilu* ciągle zajmuje słuchacza przez układ scen i wyborną *dykcję*. Ta sztuka długo może należeć do rzędu dzieł często przedstawianych (1826, N. 114).

Komedja *Damy i Huzary* oryginalnie w polskim języku przez Alexan: Hrab: *Fredrę* napisana, została przełożoną na język niemiecki, już była grana w *Wiedniu*, i z oklaskami przyjęta (1826 N. 242).

Pierwszemu wieczorowi w nowo otwartym teatrze *Rozmaitości* z dnia 11-go września r. 1829-go *Kurjer* poświęcił dwie wzmianki, jedną własną, drugą w formie artykułu nadesłanego:

Wczoraj dano pierwsze widowisko przez nowo utworzone towarzystwo młodych Aktorów Polskich, zostające pod władzą *Dyrekcji Rządowej*, które pod nazwiskiem *Teatru Rozmaitości*, w domu Towarzystwa Dobr: ma odtąd za tańszą opłatą biletów niż w Teatrze Nar: dawać stosowne widowiska sceniczne (1829, N. 243 z d. 12/IX).

*Artykuł nadesłany.* — Licznie zebrani widzowie na otwarciu w dniu onegdajszym *Teatru Rozmaitości* zadowoleni byli z usilnej gry Aktorów. W Komedji *Sługa dwóch pa-nów*, *W. Majewski* grający rolę *Kartofla* przywołaniem zaszczycony został. Pochwalono również *P. Panczykowski* w *prawie morskiem* w roli *Łososia*. Ogólnie mówiąc, jeżeli dalsze usiłowania Aktorów w miarę tej pierwszej próby postępować będą, wróżyć można przyjemną zabawę Publiczności (1829, N. 244).

W rok później zaś pisał o „*Rozmaitościach*”:

Wczoraj rok upłynął istnienia *Teatru Rozmaitości* w *Warszawie*. Artyści tego Teatru, obchodząc tę pamiątkę, dali koleżeńską ucztę, spełniwszy toast z wdzięcznością za zdrowie i pomyślność łaskawej Publiczności ciągle zaszczycającej ich względami; spełnili oraz toast na cześć Autorów zasilających tę scenę dziełami. W ciągu roku dano na tym Teatrze 200 widowisk: przedstawiono dzieł nowych 36, między temi 17 oryginalnych, zaś 26 dzieł dawniej dawanych w Teatrze N. (1830, N. 244 z d. 12/IX).

Sztuki cieszące się wyjątkowem powodzeniem znajdowały w *Kurjerze* gorącego zwolennika. Do takich należał wówczas „*Chłop miljonowy*”: na 16-tu pierwszych przedstawieniach, danych w ciągu trzech tygodni, „było płatnych biletów na różne miejsca w Teatrze Narodowym 14,800” (1829, N. 341). W sztuce tej występował miotlarz, śpiewający rozmaite kuplety, co każde przedstawienie uzupełniane nowemi dowcipami. Kuplety te zjednały sobie wyjątkową w mieście popularność, *Kurjer* zaś, pisząc niemal o każdym przedstawieniu „*Chłopa*”, często bardzo je przedrukowywał:

Nasz wiek, to złoty wiek!  
Pocziwy każdy człek;  
Nieznana zawiść, złość,  
Żon nawet wiernych dość.



Pan nie wie, co to grzech;  
 Łez niema, wszędzie śmiech! —  
 Czym spał? czy gadał ktoś?... —  
 Aj! śniło mi się coś!

Miotły! Miotelki! (1830, N. 137).

Prowadząc systematycznie dział mód, *Kurjer* nie zaniedbywał też sposobności, ilekroć się nadarzyła, do zaznaczenia wyróżniających się strojów artystek:

Elegancki *negliż* według najnowszej mody, jaki miała JPanna *Żuczowska* onegdaj w roli Xiężnej w Komedji *Xiężna i Paź*; jest to suknia biała atlasowa mająca na pół lokcia od dołu zamiast garniowania, szeroką białą frędzlę, na sukni Szlafroczek z karmazynowego atlasu, dochodzący tylko do kolan, obszyty także białą szeroką frędzlą; rękawy bardzo szerokie wiszące jak u ubioru Dam *Chińskich*. Suknia balowa, którą także w tej roli miała JPanna *Żuczowska*, tiulowa biała haftowana *masyf* w złote gałęzie; garniowanie z przodu i u dołu z liści zielonych. Na głowie włosy ułożone wysoko, w płaskie pukle według wzoru Paryskiego Fryzjera *Kroizat*, otoczone wieńcem z liści takich jak garniowanie (1830, N. 113).

Unikając zapowiedzi o widowiskach poszczególnych, *Kurjer* zdradzał jednak często program dyrekcji teatralnej, jak o tem świadczą takie dwie informacje:

W Teatrze N. mają być przedstawione nowe dzieła: *Rozbójnicy mimo swej woli*, komedja jedno-aktowa; *Wróźba i zemsta*, oryg. tragedja; *Niema z Porticy*, wielka opera; *Kenilwort*, Drama; *Matka na balu*, komedjo-opera; *Marja Stuart*, Trajedja; *Król Alpejski*, Melodrama; *Brat i Siostrz*, komedja; *Krzysztof Zbarazki*, hist. Drama oryg.; *Fra Diavolo*, opera; *Omczerek*, Drama; *Wanda*, Traj. oryg.; *Prezes*, komed. oryg.; *Lekarz swego honoru*, Trajedja (1830, Nr 253 z d. 21 września).

W teatrze Rozmaitości mają być przedstawione nowe dzieła: *I kłóż lepszy?* Komedjo-Opera oryg.; *Nocleg w Austerji*, K. O. z francuz.; *Emma*, Kom. oryg.; *Krakowianka*, K. O. naślad. z franc.; *Warjat z miłości*, K. O. z franc.; *Pełnomocnik* K. O. z franc.; *Drugi rok*, K. O. z franc.; *Modniarki*, K. O. z franc.; *Zazdrośni w miłości*, K. O. oryg.; *Burmistrz zapieczętowany*, krotofilu z niemiec (1830, Nr 254 z d. 22 września).

W rodzaju interesujących wspomnień z przeszłości naszej sceny przytaczamy wiadomości następujące:

W frontonie najwyższym budowy nowego Teatru już ukończono płaskorzeźbę; wyobraża biesiadę przy popiersiu *Anakreona*; *Apollo* gra na lutni, otaczają go niektóre *Muzy*

oraz *Nimfy* wesołości. Autorem tego dzieła jest JP. *Aczjardy* (Acciardi), uczeń sławnego *Torwaldsona*. Rusztowania główne z zewnątrz budowy zaczynają zrzucać (1832, Nr 310).

Jutro danem będzie pierwsze widowisko w *nowym Teatrze* na placu *Marywilskim*. Wechód dla przybywających piechoto jest pod kolumnami z obu stron przy oficynach. Zajazd powozami, pod arkadą od strony ulicy Wierzbowej. Na następne widowisko można zamawiać bilety w kasie dawnego teatru (1833, Nr 52 z d. 23 lutego).

Wkrótce obok *Wielkiego Teatru* na placu *Marywilskim* ukończoną będzie sala zwana *Małym Teatrem*, na którym przedstawiane będą mniejsze Opery, Komedje, Komedjo-Opery przez Artystów Wielkiego Teatru, tudzież niektóre dzieła sceniczne przez Artystów Teatru Rozmaitości (1833, Nr 195).

W życiorysie Vidala wspominaliśmy o próbach dramatycznych jego pióra. Oto, jak je przyjął *Kurjer*, nie domyślając się, że pisze o pracach przyszłego swojego redaktora:

Wczoraj w teatrze Rozmaitości dana pierwszy raz Komedjo-Opera *Nieznajomi Kochankowie* dobrze została przyjętą, żądano powtórzenia kilku śpiewek i wymienienia Autora; jest nim JP. *Maxymiljan Widal*, pierwsza to jest jego praca w zawodzie Antorsko-scenicznym. Umieszczamy jedną z śpiewek powtórzonych na żądanie:

Panna pięknie ułożona  
Łatwo zwiedzie pozorami,  
Sądziż, że to Anioł-Żona:  
Weźmiesz djabła wraz z rogami.  
Potem z Żonki politycznej  
Jeszcze coś mędrszego bywa:  
Wpada w talent dramatyczny,  
W domu traiedje odgrywa.  
Nawet stara nami włada,  
Choć rozumem nie zaiedzie,  
Jednak wszystko ci dowiedzie:  
Nie przekona, to przegada.

(1833, Nr 126).

Wczoraj po przedstawieniu nowej Komedjo-Opery *Wielki człowiek do małych interesów*, wybornie granej, zapytano o Autora, wymieniony JP. *Widal* (1833, Nr 342).

Ulubiona od pierwszych chwil swego powstania scena Rozmaitości często ulegała przenosinom i przekształceniom, którym *Kurjer* poświęcał stale dłuższe opisy:



## KSIAŻKA JUBILEUSZOWA.

Wczoraj nastąpiło otwarcie *Nowego Teatru Rozmałości*, w oficynie obok Wielkiego Teatru na placu *Marywilskim*. Obecni powszechnie uznali tę salę za nader gustownie ozdobioną. W łóżach 22, krzesłach 240, miejscach bocznych, galerji i paradyzie mieści ten teatr osób 600. Całem urządzeniem i budową kierował J. W. Jeneral-Lejtnant *Rautenstrauch*, budowniczkowie pracowali *Koratzi* i *Kozubowski*, malowania *Szałackiego* i Józ. *Głowackiego*, draperje i obicia z tutejszej fabryki *Spoerlin*, *Rahu* i *Werthejma*, świeczniki również w Warszawie robione u *Mintra*. Rozpoczął wczorajsze widowisko *Kwodlibet* pod nazwiskiem Nowy Teatr, złożony z scen rozmaitych, przedstawionych przez Artystów obu teatrów. Publiczność uprzejmie witała JPanie *Kurpińską* i *Kostecką* (córkę *Żółkowskiego*), JPanę *Werowską*, JPanów *Piaseckiego*, *Damsego*, *Panczykowskiego*, *Baranowskiego*, *Szymanowskiego* i *Maienskiego*, którzy wykonywali wyjątki z Komedyj; między nimi ukazał się tyle zasłużony ile ozdobiony prawdziwym talentem Artysta i Nauczyciel *Kudlicz*, odebrał dowody powszechnego zadowolenia. Z operzystów wystąpiły JPanney *Kaplińska* i *Petronella Zamecka*, towarzyszył im Nestor naszych śpiewaków ciągle gorliwy *Szczurowski*, wykonany przez nich Trójśpiew zasłużonemi okryto oklaskami. Młoda tancerka *Julia Traveny* z przyjemnością ujmującą wszystkich, tańczyła solo; następnie podobał się sprawiedliwie taniec wykonany przez JPanę *Lidemann* i JP. *Turczynowicza*, a Mazur tańczony przez JPanę *Konstancję Damsóweg*, na ogólne żądanie powtórzony. To widowisko zakończone zostało następującą strofą do Publiczności od Artystów:

Obyśmy w tej nowej sali  
Z Waszej dobroci i łaski,  
Zasłużone odbierali  
Huczne brawa i oklaski.  
Naszej pracy te są cele:  
Chęć niechaj będzie przyjeta,  
W kassie zawsze wiele, wiele,  
A Publiczność z nas kontenta.

Cały ten teatr, scena i miejsca dla widzów są ustawione w wielkiej sali balowej, tak, iż w potrzebie użycia sali na bal, w ciągu 24 godzin wszystko bez uszkodzenia może być rozobranem i znowu ustawionem. JOO. Xtwo Ichmość Warszawscy zaszczytili wczorajsze widowisko swą obecnością (1833, Nr 246).

A oto próbka pierwszych recenzyj *Kurjera* o ulubieńcu publiczności, Aloizym *Żółkowskim*:

Występ pierwszy na scenę młodego *Żółkowskiego*, wczoraj w Wielkim Teatrze, był jednym z najszcześliwszych; przedstawił on rolę *Anglika* w operze *Fra Djabolo* z powszechnem zadowoleniem słuchaczów napelniających wszystkie miejsca; znawcy uważają, że ciągle zajęty swą rolą, nieustannie baczny na wszystko co gruntowną grę sceni-

czną stanowi, może stać się Artystą użytecznym i przypominać, tak długo i tak sprawiedliwie od naszej Publiczności ulubionego Ojca. Przyjaciele życzą, aby trwał w chęci stania się użytecznym w tym zawodzie, i aby nie poprzestał tylko na pochwałach przy pierwszym wstępie otrzymanych. Debiutant został powszechnym odgłosem obecnych przywołany, również i JP. *Polkowski*, przedstawiający główną rolę. W Teatrze Rozmaitości JPan *Jasiński* także zaszczyt otrzymał po ukończeniu *Lunatyczki* (1833, Nr 290).

W 1833-im roku już były czynne trzy teatry, a *Kurjer*, zawsze dbały o rozwój wszystkiego, co tylko do podniesienia miasta przyczynić się mogło, z zadowoleniem zaznacza ich powodzenie:

Zdarzeniem pierwszym było wczoraj w Warszawie, iednegoż wieczora danie widowisk scenicznych w iednymże ięzyku aż w 3-ch Teatrach i przez iednoż Towarzystwo Artystów. W Teatrze Wielkim znajdowało się widzów 620; przedstawiająca rolę narzeczonej JPanna *Petronella Zamecka* przywołana. W Teatrze Nowym Rozmaitości znajdowało się słuchaczów 550; po *Mirandolinie* przywołani JPanna *Żuczkowska* i JPan *Kudlicz*. Do Teatru Dawnego Rozmaitości przybyło osób 270; przywołany JP. *Pawłowski* (Komornik) (1833, Nr 296).

Dwie poniższe cytaty informują nas o dalszych zmianach w Rozmaitościach:

Już w południe wczoraj wszystkie bilety do teatru Rozmaitości były rozebrane. Łaskawi Lubownicy tej sceny raczyli oświadczyć życzenie, iżby iak najrychlej podobna została otworzoną. Po Mazurze śpiewano stosowne strofy, umieszczamy ostatnią:

Dziś ostatni raz zaslone  
Zapuścim w Rozmaitości,  
Przeniesiem się w drugą stronę  
Służyć naszej Publiczności.  
Dziękując za dawne łaski,  
Względy, uprzejmość, oklaski,  
Upraszamy uniżenie  
O także na nowej scenie.

Ta scena otwartą została d. 13 Wrześ: 1833, a w ciągu lat 2 i pół 3-cia miesiąca dano na niej widowisk 448, a rozmaitych dzieł scenicznych nowych 39, zaś wznowionych 11 (1835, Nr 321).

Oczekiwane z utęsknieniem przez Lubowników Teatru Rozmaitości, otwarcie nowego przybytku zabawy iednej z najprzyjemniejszych, połączonej z wielu użytkami, a przytym mało wymagającej wydatku, nastąpiło wczoraj. J. OO. X-two Ichmość *Warszawscy* raczyli znajdować się na tem widowisku, a znakomite Osoby plei obiej i Pu-



blizność zaięły wszystkie miejsca. Nowy ten Teatr co do gustu, elegancji i całego urządzenia sprawiedliwie policzyć można do najpierwszych tego rodzaju w stolicach Europy. Mieścić może wygodnie około 1.000 osób, a wygoda rozciąga się równie do miejsc droższych, iako i najtańszych. Najtęższe mrozy nie zdołaią odstręczyć przyaciół tej sceny od ciągłego na nią uczęszczania, 7 pieców ogrzewaią wszystkie miejsca, a wejścia tak są urządzone, że zwykle w innych teatrach *cugi* tu nie mogą mieć przystępu. Ubranie łóż, ozdoby architektoniczne, dekoracje, równaiące się dniowi oświetlenie, wszystko to zgodnie pomaga do piękności ogólnej, a deklamacja Artystów i odgłos orkiestry dochodzą równie do wszystkich części sali. Winniśmy ten nadobny przybytek znowu JW. Jenerał-Adjutantowi *Rautenstrauch*. Jeśli Mu zbędzie chwila wolna od licznych i ciągłych czynności iego wysokich urzędowań, poświęca się kunsztom, iako doskonali ich znawca, i pod Jego światłem przewodnictwem ujrzelіśmy dźwigniętą, uświetnioną i wzrastaiącą scenę. Jego pomysłowi i staraniom winniśmy iuż nowo utworzoną szkołę dramatyczną, szkołę śpiewu i tyle przykładaiącą się do uprzyemniania oraz świetności widowisk szkołę baletu. Przeszło półtorasta uczniów sposobią się na usługę łaskawej Publiczności, w nadziei że staną się istotnie godnemi Jej sprawiedliwych względów. Artyści iuż zdobni zasługami i słynni prawdziwym talentem, dawniej również iak ich poprzednicy w ciągu lat 50 narażani częstokroć na niepewność dochodów, a niekiedy i na utratę należności, teraz widząc byt swój ustalony a nawet pocieszeni nadzieią, że i w starości zapomnieni nie będą, czuią najtkliwszą wdzięczność za dzisiejszą opiekę, za ster tyle dla nich zaszczytny, i podwoiłą wszelkie usiłowania, aby pracą, gorliwością i pomnażaniem talentów, tęż wdzięczność stwierdzili. Już to 4-ty Teatr w czasie tak krótkim wznosi JW. Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch*. Dźwigniony iakby z gruzów dzisiejszy *Wielki*, którego niedogodności maią być usunięte; zeszyły *Rozmaitości* przez kilkanaście miesięcy sprawiaiący istotną przyjemność, który ustąpił miejsca tyle teraz dogodnej sali Maskaradowej; Teatr w Kaliszu, zaszczytany obecnością Najjaśniejszych MONARCHÓW, a dziś służący tamecznej Publiczności, który przez swą architekturę nie tylko iest ozdobą Kalisza, ale może służyć za wzór podobnym budowom w główniejszych miastach; i nakoniec otwarty wczoraj, o którym teraz mówimy. Wzniesiony w miejscu dotąd mało użytecznem, a teraz tak dogodnem, z największą oszczędnością co do kosztów a przecież tyle ozdobny, iest dziełem tegoż Prezesa Dyrekeji widowisk; kierował pracami JP. Lud: *Kozubowski*, Budownieczy rządowy przy Dyrekeji JInej Towarzystwa Ogniowego; dekoracja pędzla znanego z wysokiego talentu JP. Anto: *Sakietego*; sufit i łoże malował JP. St. *Szalacki*. Wczoraj Damy znakomite prócz łóż, zajmowaiy i krzesła; dzięki im za ten przykład (1836, Nr 43).

Zabawy amatorskie od bardzo dawna mialy u nas swoich zwolenników, dawniej jednak nie były jeszcze rozpowszechnione. Pierwsza wzmianka o przedstawieniu amatorskiem, jaką w rocznikach *Kurjera* zdołaiśmy odnaleźć, sięga roku 1838-go:

W domu iednego z tutejszych Obywateli, którego chęć w niesieniu ulgi i wsparcia biednym iest dostatecznie znana, gustownie urządzony został Teatrzyk, w którym odegrano 2 salonowe dziełka przez młodych Amatorów. Sam cel był dostateczną zachętą do iak najdokładniejszego oddania rzeczy, a zaproszone grono przyjaciół, oceniając zamiar tej przyjemnej zabawy, złożyło dobrowolną składkę zł. 602 gr. 10, która Towarzystwu Dobroczynności do wolnego rozrządzenia przesłana została (1838, Nr 100).

Natomiast, *Kurjer* bardzo gorliwie zajmuje się teatrami prowincjonalnymi, do których historii również zawiera materiał źródłowy. Przekonywamy się tu, że tak zwane towarzystwa sceniczne były dawniej liczniejsze, niż dzisiaj. Ktoby się interesował ich stanem, znajdzie wskazówki w rocznikach naszego pisma, jak np. z r. 1841-go (Nr 148 i 256) i 1842-go (Nr 213). W Nrze 22 z r. 1839-go spotykamy taki wykaz ówczesnych trup prowincjonalnych:

W *Krasnymstawie* ieszcze znajduje się Towarzystwo sceniczne pod zarządem JP. *Okolskiego*. Do *Kutna* zjeżdża się z okolic wielu Obywateli, a szczególnie w Niedziele dla znajdowania się w teatrze JP. *Raszewskiego*. Z *Radomia* już rozjechali się Aktorowie w różne strony. P. *Stobiński* z swoim towarzystwem ma bawić Publiczność *Kaliską* PP. *Szymkajtowie* i ich Koledzy ieszcze są w *Płocku*. P. *Feliński* odbywa podróż dramatyczną na *Podlasie*. W *Lublinie* dla Towarzystwa P. *Chelchowskiego* odnawia się Teatr.

O pracach scenicznych założyciela *Kurjera*, Kicińskiego, znajdujemy wiadomość dopiero w r. 1840-ym:

W Teatrze Rozmait: wczoraj po *Złem wychowaniu* przywołani: JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Karasiński*. Podobała się nowa Komedjo Opera *Myśliwy*; z oryginału niemieckiego zastosował Bruno Hrabia *Kiciński* rzecz do tutejszego kraju. Śpiewy snąc że są utworem Poety, już wielekroć swemi płodami zadowolniającego Czytelników, Wyrażenia *łowieckie* również zadowolili obecnych myśliwych; iedna z śpiewek dowodzi, że:

Myśliwych ród wiadomo wam,  
Aż rainu może siądz,  
Bo żaden Kupiec nie był tam,  
Adwokat, Lekarz, Żołnierz, Xiądz,  
Lecz już myśliwy był.

Zapytano o tłumacza. Po I-szym akcie przywołany JP. Jasiński, po ukończeniu Wszyscy. Muzykę ułożył JP. *Damse* (1840, Nr 248).

Wszelkie rozporządzenia dyrekcji teatrów, zwłaszcza znaczenia ogólniejszego, *Kurjer* podawał stale do wiadomości powszechnej. Dwa z nich przytaczamy dla przykładu:



Jeśli kto z Autorów lub tłumaczy *dział scenicznych*, posiada iakie z *dział* takowych, mogące być przedstawianemi na scenie Warszawskiej, niech raczy przysyłać pod adresem W-go Pułkownika *Abramowicza*, p. o. Prezesa Dyrekcji. Ostrzega się PP. Tłumaczy, iżby przed zaięciem się tą pracą zapewnili się w Bibliotece Teatrów, czy iuż w niej nie znajdują się takie *działa* tłumaczone, ma oraz dołączać się oryginal *działa*, którego tłumaczenie uskuteczniło (1842, Nr 246).

Dyrekcja Rządowa Teatrów i Widowisk w Królestwie, pragnąc na stalszych zasadach oprzeć warunki umów, iakich zachodzi potrzeba zawierania między Dyrekcją Rz. Teatrów a osobami obowiązki względem tejże Dyrekcji zaciągającymi, w powołaniu się do ogłoszenia swego z dnia 3/15 b. m. i r. postanowiła oznajmić co następnie: Artykuł I. Rodzice, Opiekunowie i wykonywający władzę rodzicielską nad małoletniemi chcąc oddać na naukę do szkoły dramatycznej i śpiewu osoby płci męskiej lub żeńskiej, zanim przystąpią do zawarcia umowy z Dyrekcją Rządową Teatrów, powinni złożyć świadectwa właściwej władzy policyjnej, należycie legalizowane, wykazujące, że uczeń lub uczennica o przyięcie do szkoły dramatycz: ubiegający się, są nieposzlakowanych obyczajów. Złożą nadto metryki urodzenia, na dowód ich wieku, gdyż młodzież męzka sposobić się chcąc w Szkole dramatycz: nie może liczyć więcej nad lat 20, a mniej jak lat 16; do Szkoły śpiewu mniej jak lat 12 a więcej nad 18; zaś płci żeńskiej do Szkoły dramatycz: od lat 15 do 19, a do śpiewu od 10 do 16. Wszyscy muszą być wymowy pełnej, wprawni w czytanie płynne, postaci kształtnej; powinni przez Osoby w ich imieniu umowy zawierające, zaręczyć, iż starać się będą oprócz nauk w Szkole dramatycz: pobieranych, o nabycie dostatecznej zności Historji Powszechnej, Mitologii, języka polskiego i literatury dramatycznej. Art. 2. Rodzice, Opiekunowie lub władzę tę wyobrażający zobowiązują się. żywić, okrywać i utrzymywać przyzwoicie ucznia lub uczennicę prze cały czas kursu dramatycznego, który trwa lat 2, a w Szkole śpiewu lat 3. Dyrekcja zaś ze swojej strony zapewnia, bezpłatne kształcenie w obranym zawodzie. Art. 3. Na przedstawienie Osób kierujących respective Szkołami, mozną jest Dyrekcja oddalić ucznia lub uczennicę dla braku potrzebnych zdolności lub z przyczyny płochego prowadzenia się. Z powodu usunięcia żadne pretensje nie będą mogły być roszczonemi, ani odwoływania czynionemi, owszem proste objawienie woli Osoby kierującej, za uwiadomieniem Dyrekcji stanowi rozwiązanie umowy bezwarunkowe bez żadnego w tej mierze tłumaczenia. Art. 4. Dyrekcja łożąc koszt na ukształcenie ucznia lub uczennicy, ma prawo wymagać, iżby po ukończonym kursie nauk w Szkole dramatycz: lub śpiewu, zostawali lat 3 na scenie i w służbie teatralnej do którejkolwiek gałęzi w zawodzie scenicznym przeznaczyć ich Dyrekcji będzie się podobalo, z placą etatową taką iaką Dyrekcja w miarę okazanych postępów i zdolności za właściwą uzna. Gdyby zatem uczeń lub uczennica z tego obowiązku wylamywali się lub stosunki swoje osobiste iakim-bądź sposobem zmienili, tytułem wynagrodzenia Dyrekcji, Rodzice, Opiekunowie lub ich wyobrażający, wreszcie sami uczniowie lub uczennice, którzy po dojściu do pełno-

letności umowę tę za obowiązującą przyjmują, poddają się warunkowi wyraźnemu, że zapłacą Dyrekcji za każdy rok brakujący po rubli sr: 450 i to w stosunku niewypelnionej przez lat 3 służby. Niedopełniający tego warunku, nie uzyska uwolnienia i cały swój majątek jaki posiada lub posiadać może, poddaie prostej egzekucji administracyjnej co do należności przez decyzję Dyrekcji ustawić się mającej, którą w zupełności przyjmuje. Art. 5. Powierzenie w ciągu nauki rol mniejszych do odegrania dla wprawy, nie będzie liczonem do lat obowiązkowych, a umieszczenie na etatowej posadzie po skończeniu kursu, nastąpi jedynie z uznania Dyrekcji w miarę zdolności i użyteczności uczniów. Art. 6. Osoby, oddające ucznia lub uczennicę i sam uczeń lub uczennica, po dojściu do pełnoletności, zrzekają się wszelkich rozpoznań niniejszej umowy na drodze sądownictwa cywilnego lub administracyjnego, owszem najwyraźniej na decyzjach w czysto-administracyjnej drodze wydać się mających, poprzestają (1845, N. 253).

Odnowienie wewnętrzne teatru Rozmaitości było już ukończone w dniu 18-m sierpnia 1843-go roku, i oto *Kurjer* nazajutrz (Nr 217) wieczór ten tak opisuje:

Lubowniey Teatru Rozmaitości wczoraj obecni na pierwszym przedstawieniu w zupełnie wewnątrz odświeżonym, wynurzyli prawdziwe zadowolenie z tej nowości. Jest to teraz śliczny, elegancki i dogodny salon. Parapety wyobrażające w płaskorzeźbie igrających Amorków i grupy oznaczające sztuki piękne, jako to: Poezją, rzeźbiarstwo, komedją, trajedją, astronomją, architekturę, taniec, muzykę i malarstwo, są pędzla Józefa *Głowackiego* Dekoratora Teatrów, i jego pędzla powszechnie chwalona Kurtyna. Odświeżenie Sali wykonane przez P. *Kosmatego*. Wszystkie ozdoby architektoniczne, wyłoczone przez P. *Heinze* Fabrykanta ram. Żyrandol roboty p. *Stenz* Blacharza przy Teatrach tułtejszych. Wczoraj po *Ojcu debiutantki* przywołani, JPanna *Damse* i JP. *Jasiński*; w czasie z zadowoleniem i częstemi okłaskami przyjmowanego Kwodlibetu *Nowy Teatr*, przywołani: JPanna *Damse*, JP. *Majewski*, JPani *Kostecka*, JPP. *Komorowski* 2-kroć, *Karaśiński*, *Żółkowski* i *Stolpe*, i JPani *Turczynowiczowa*. Nowa dekoracja: piękny pokój, jest dziełem JP. *Grońskiego*, ucznia zasłużonego *Głowackiego*.

Zużytkowuwając materiały rękopiśmienne, pamiętnikowe, Dmuszewski wydobywał z nich częstokroć bardzo cenne fakty historyczne:

Różnemi czasy różny był porządek co do przedstawień na Teatrach w Warszawie. Za Augusta III go w roku 1754, grywano w Teatrze królewskim (który był w tem miejscu, gdzie dziś Maneż od ulicy Królewskiej), komedje we wtorki i piątki, a opery w dnie inne. Pierwszą operę w tymże roku przedstawiono w miesiącu bieżącym, to jest w Październiku, w dzień urodzin Króla Jmci. (Wówczas w Teatrze nie płacono za bilety wnijsia; Król zapraszał znakomite osoby i obywateli na widowiska sceniczne). Tegoż dnia Ogród królewski (Saski) był wspaniale uilluminowany, a przed główną galerją



umieszczono dużą oświetloną kolumnę, na której zawieszono były godła Monarsze. Gdzieby ta była główna galerja w Ogrodzie Saskim, teraz śladu nie ma, tak iak śladu nie ma i owej uliczki, która od Żelaznej bramy prowadziła koło owego Teatru do Kościoła Ewangelickiego. Ulica ta była na terytorjum ogrodu i przegradzała go od domków drewnianych na ulicy Królewskiej, gdzie były ogródki trunkowe (1845, Nr 277).

Notatek w rodzaju powyższej mamy wiele, zwłaszcza z okresu Dmuszewskiego.

Przytoczyliśmy już kilkanaście artykułów, lecz nie spotkaliśmy wśród nich jeszcze ani jednej „recenzji“ w właściwem tego słowa znaczeniu. Jak w dziale literackim, tak i w rubryce teatralnej *Kurjer* jeszcze podówczas krytyki nie uprawiał, poprzestając na wygłaszaniu zdań ogólnikowych. *Kurjerowi* Dmuszewskiego wystarczały takie np. sprawozdania:

Komedia 3-aktowa wierszem Geldhab, była pierwszą, która Publiczności Warszawskiej wskazała znakomity talent Hrabiego Fredry, iako autora dzieł scenicznych. Geldhab był w dawnym Teatrze pierwszy raz przedstawiony 7-go Października 1821 r., i z zupełnem zadowoleniem Słuchaczy przyjęty; następnie dano go 12 razy, a po kilkunastoletniem spoczynku, wczoraj wznowił się w Teatrze Rozmaitości. Liczni słuchacze również wznowili zasłużone oklaski, świadczące o prawdziwem zadowoleniu. Z Artystów przywołani, JPP. Żółkowski i Rychter po 3, Jasiński 2-kroć, JPanna Palińska i JP. Stolpe. Po Wieśniaku i Aktorce, JPani Chobrzyńska i JP. Stolpe (1846, Nr 16).

Zresztą redakcja otwarcie zrzekła się przywileju krytyki. Tak np. pisząc o wystawieniu „Anieli“ Korzeniowskiego *Kurjer* dodaje: „zapewne ujrzym obszernie rozbiory literacko-krytyczne“ (1845, Nr 312).

To też do r. 1868-go w dziale teatralnym *Kurjer* ma przedewszystkiem znaczenie archiwalne. Nie podobna nam przytaczać tu wszystkich szczegółów, jakie ze szpalt *Kurjera* do dziejów sceny wynotować-byśmy mogli. Z wydatniejszych zaznamy jeszcze, że: miejsce dla orkiestry w teatrze Wielkim powiększono tak, iżby mogło mieścić osób 40 (rok 1844, Nr 135); prawo korzystania z 24-ch biletów bezpłatnych przyznano koncertantom,



St. M. Rzętkowski.

benefisantom i innym (rok 1845, Nr 21); w r. 1848-m przedstawienia rozpoczynano o godzinie 6-ej z wieczora (Nr 83) i t. d. O składzie osobistym ówczesnych teatrów objaśnia nas poniższa notatka:

W r. z. Teatra warszawskie składały się: z Artystów dramatycznych 20, Artystek 14, Artystów opery 8, Artystek 9, Chórzystów i Chórzystek 62, z Dyrektora Baletu 1, Tancerzy i Tancerek 88, Nauczycielek tańca 4, z Dyrektorów muzyki 5, z Artystów orkiestry 58, służby wyższej osób 17, niższej 105; razem osób 391\* (1848, Nr 44).



Kazimierz Kaszewski.



Kazimierz Zalewski.

Dotąd mówiliśmy o okresie Dmuszewskiego. Za czasów Kucza sposób traktowania spraw teatralnych żadnej nie uległ zmianie. Wprawdzie w r. 1850-m (Nr 182) znajdujemy dłuższy artykuł sprawozdawczy o sztuce p. t. „Zamek Bergenheim“, zaś w roku 1852-m (Nr 30) sprawozdanie podpisane literą K., o „Serdecznej przyjaciółce“ Stanisława Bogusławskiego, w których to artykułach można się dopatrywać zawiązków krytyki teatralnej w *Kurjerze*; niemniej jednak pierwsze te próby były tak słabe i tak nieliczne, iż na charakterystykę pisma w pierwszej dobie jego historii wpływać nie mogą.



Pierwsze sprawozdanie krytyczne ukazało się w feljetonie *Kurjera* w N-rze 5-m z r. 1874-go.

Pisał je Władysław Bogusławski, który po Mironie, a w części i po Szymanowskim, długi czas trzymał w swych rękach ster krytyki teatralnej.

Po Bogusławskim od r. 1887-go dział krytyki teatralnej prowadzili w *Kurjerze* Kazimierz Kaszewski, Teodor Choiński, St. M. Rzętkowski, dopóki nie objął jej w r. 1891-m Kazimierz Zalewski.

## h) Muzyka.

Dział muzyczny w *Kurjerze* pod względem formalnym niezem się nie wyróżniał od dwóch swoich poprzedników, natomiast pod względem materialnym, dzięki pierwszorzędnym gwiazdom, jakie na horyzoncie sztuki zajaśniały, przedstawia prawdziwą kopalnię wiadomości, które nigdy nie przestaną budzić szczerego interesu.

Zanim przejdziemy do rozpatrzenia się w tym materiale, wspomnijmy o cenach, jakie dawniej w teatrze Wielkim się praktykowały.

Łoża I piętra . . . . .	zl. 60 gr. 20
„ II „ . . . . .	„ 40 „ 20
„ parterowa . . . . .	„ 36 „ 20
„ galerjowa . . . . .	„ 24 „ 20
Krzesło . . . . .	„ 12 „ 5
Balkon . . . . .	„ „ „ 4
Amfiteatr . . . . .	„ 6 „ 5

(Koncert Kreszymi, 1837, Nr 58).

Łoża I piętra . . . . .	zl. 48 gr. 20
„ II „ . . . . .	„ 40 „ 20
„ parterowa . . . . .	„ 24 „ 20
Krzesło . . . . .	„ 10 „ 5
Balkon . . . . .	„ „ „ „

(Koncert Vieuxtemps'a, 1838, Nr 41).

Łoża I piętra . . . . .	zl. 100
„ II „ . . . . .	„ 60
„ parterowa . . . . .	„ 60
„ galerjowa . . . . .	„ 20